

Odyseja to w naszym teście soundbar najdroższy, o najbardziej zaawansowanych rozwiązaniach akustycznych i surroundowych. Imponuje zestawem aż dziesięciu przetworników w samej listwie i systemem Dolby Atmos.



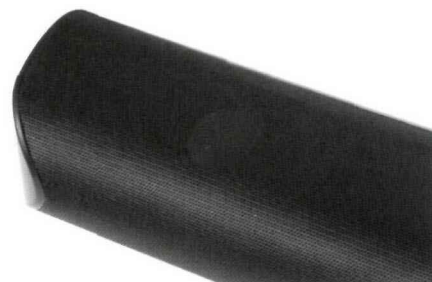
KRUGER & MATZ KM0547 ODYSSEY

Konfigurację całego systemu można przedstawić jako 5.1.2, w ten sposób do niedawna drogi i ekskluzywny Dolby

Atmos trafia pod strzechy. Listwa jest bardzo długa – 120 cm. Na środku pracuje sekcja centralna z dwoma 5-cm przetwornikami szerokopasmowymi, a po jednym w kanale lewym i prawym (te ulokowane mniej więcej w jednej czwartej od skrajów). Boki zaokrąglono i tam trafiły przetworniki kanałów surround (podstawowych); kolejne cztery przetworniki znajdują się na górnej ścianie – każdy z dwóch kanałów sufitowych jest obsługiwany przez układ dwudrożny; 20-mm kopułka wysoko-

tonowa znajduje się w długiej tubce, której podstawowym zadaniem jest uzyskanie skupionej wiązki wycelowanej w sufit, gdzie fala zostanie odbita, aby wreszcie dotrzeć do słuchacza; tubka jest więc ustawiona pod kątem właściwym w celu takiego „zadziałania”.

Wyposażenie w gniazda jest kapitalne. Są dwa wejścia i jedno wyjście HDMI, do tego wejście optyczne i analogowe, a na dodatek USB z możliwością odczytu kart pamięci. Odyseja nie wejdzie wprawdzie do sieci, ale bezprzewodową transmisję muzyki zapewnia Bluetooth. W dużym subwooferze zainstalowano 20-cm przetwornik oraz wzmacniacz o wysokiej mocy – aż 180 W.



To jedyny soundbar w tym teście z głośnikami kanałów sufitowych systemu Dolby Atmos.



Wyposażenie w gniazda jest kapitalne, oprócz wyjścia HDMI (z ARC) są aż dwa wejścia tego typu.

Subwoofer z 20-cm przetwornikiem i wzmacniaczem 180 W – wyjątkowo poważny kompan soundbarów w tym zakresie ceny.



Ocalony od zapomnienia

Kiedy kilka lat temu wprowadzono standard Dolby Atmos, producenci zacierali ręce, oczekując, że ożywi on rynek i samych użytkowników kina domowego. Ci jednak mieli kwaśne miny, wymagania instalacyjne Dolby Atmos okazały się zbyt wysokie w większości sytuacji. I gdy zaczęto już mówić o atmosferycznym niewypale, chwycił pomysł „reorganizacji”. Polega ona, ujmując rzecz w największym skrócie, na zintegrowaniu głośników sufitowych z kolumnami głównymi, zwykle „podłogowymi”, a nawet z soundbarami. Dolby Atmos dostał drugą szansę. Ale wspiera go nie tylko

zwolnienie użytkownika z obowiązku wieszania głośników na suficie, lecz także coraz lepsze wsparcie ze strony dostawców treści. Hucznie reklamowana płyta UHD Blu-ray ma tutaj marginalne znaczenie. Po raz pierwszy na tak dużą skalę do gry włączyły się serwisy internetowe oferujące usługi VOD. Bijący rekordy popularności Netflix (czy Amazon Prime) poruszył wyobraźnię informacją o przełomowym sposobie słuchania – Dolby Atmos (i nie jest ważne, że w Atmosie dostępna jest tylko część oferty) – a w ich ślady już idą kolejni.

ODSŁUCH

W soundbarach z konfiguracją ponad 2.1 tryb przestrzenny oznacza zwykle włączenie dodatkowych przetworników i użycie ich do zadań wirtualnych, a w ustawieniu stereo działają na ogół przetworniki kanałów L i P, ewentualnie wspomagane przez kanał centralny. W *Odyssey* jest jednak inaczej: zawsze wykorzystywane są wszystkie przetworniki.

W ustawieniu bazowym (bez surround) głośniki na bocznych ściankach rozszerzają bazę stereo, wspomagając nietypowo ułożone głośniki kanałów lewego i prawego. Aktywne są także kanały sufitowe. To całkiem rozsądne. Soundbarów słuchamy w praktyce nie tylko siedząc w fotelu, dokładnie przed listwą; często siedzimy zupełnie gdzie indziej albo poruszamy się po pomieszczeniu. Zapomnijmy wtedy o precyzyjnym stereo, lokalizacjach itd. Ważniejsze jest „wypełnienie” dźwiękiem dużej przestrzeni. Dzięki temu brzmienie *Odyssey* jest obszerne i dynamiczne, ale też podporządkowane średnicy skupiającej się w planie centralnym. Żywy „wyższy środek” sprzyja komunikatywności.

Tryb surround nie robi już wielkiej rewolucji przestrzennej, ale wykazuje się rzadko spotykaną (w soundbarach) poprawnością. Nie jest to efekt spektakularny, który przekona nas w pierwszej chwili, ale zapewnia komfort na dłuższą metę. Poza tym większe udziały mają wówczas skraje pasma, zwłaszcza wysokie tony.

Jeśli chodzi o korekcję (EQ), to najlepsze (najbardziej naturalne) efekty przynosi ustawienie Music. Tryb Movie gra ciężiej, niskie tony są potężne, pogrubione, ale chyba zgodnie z „filmowymi” oczekiwaniami. Bas jest zresztą dość obfity również w wyjściowej, firmowo neutralnej pozycji – subwoofer często pokazuje muskuły.



Pilot ogarnia wszystkie typowe funkcje, ma też dodatkowo sekcję do obsługi odtwarzania muzyki (np. z nośników pamięci USB).

KRÜGER & MATZ KM0547 ODYSSEY

CENA

2000 zł

www.krugermatz.com

DYSTRYBUTOR

Rebel Electro

WYKONANIE

Duża listwa (z aż 10 przetwornikami, w tym dwa dla sufitowych efektów Dolby Atmos) i niemały subwoofer. Imponująca konfiguracja 5.1.2 występująca w znacznie droższych konstrukcjach.

FUNKCJONALNOŚĆ

Zręczne wykorzystanie dużego potencjału głośników w każdym trybie. Dekoder Dolby Atmos, doskonałe wyposażenie w wejścia i wyjścia (dwa gniazda HDMI z możliwością przesyłania sygnałów 4K), Bluetooth, USB (muzyka z nośników pamięci). Bez funkcji sieciowych.

BRZMIENIE

Z rozmachem, swobodnie i bezpośrednio już w trybie bazowym; surround dość subtelny w kreacji przestrzennej, a tryb filmowy wyraźnie wzmacnia bas.

Konfiguracja	5.1.2
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	1/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	nie
Dekodery surround	Dolby Digital, Dolby Atmos
Asystent głosowy	nie
Pilot	tak
Aplikacja sterująca	nie
Komunikacja	BT